KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 2 (14) Listopada. — Rok 1852.

№ 303.

Jutro, Śgo Leopolda W.

Najwyżej zatwierdzony

CEREMONJAŁ

Przeniesienia i Pogrzebienia Ciała J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA LEUCHTENBERGSKIEGO.

W dniu na to wyznaczonym, po odprawieniu w pałacu *Maryińskim* Liturgji Stej, według obrządku *Rzymsko*-Katolickiej Religji, Ciało J. C. WYSOKOŚCI w BOGU zeszłego Xięcia MAXYMILJANA *Leuchtenbergskiego*, ma być przewiezione dla pogrzebienia do *Rzymsko*-Katolickiej Kaplicy Śgo JANA *Jerozolimskiego*, w Korpusie Paziów J. C. MOŚCI znajdującej się, następującym processjonalnym porządkiem: I. Trzy szwadrony pułku Kozaków Gwardji. II. Mistrz Obrzędów konno, w szarfie przez piersi, z krepy czarnej i białej. III. Oficer stajenny DWORU JEJ C. W. Wielkiej Xiężny MARJI MIKOŁAJEWNEJ konno, w mundurze i całkowitej żałobie. IV. Lokaje i Kamer-lokaje DWORU JEJ WYSOKOŚCI, po parze, w paradnej liberji. V. Oficjanci DWORU JEJ WYSOKOŚCI po parze, w żałobie. VI. Koń wierzchowy J.C.WYSOKOŚCI pod Jeneralskim czaprakiem, prowadzony przez masztalerza. VII. Herb Xięcia *Leuchtenbergskiego*, niesiony przez Pułkownika z dwoma assystentami rangi Ober-Oficerskiej. VIII. Znajdująca się w *Petersburgu* Szlachta *Tambowskiej* Gubernji i tameczny Gubernjalny Marszałek. IX. Urzędnicy Kantoru i Koniuszy DWORU Wielkiej Xiężnej w mundurach, z żałobą na ramieniu i szpadzie. X. Urzędnicy CESARSKIEJ Akademji Kunsztów, w mundurach, z żałobą na ramieniu i szpadzie. XI. Sztab i Ober-Oficerowie, oraz Urzędnicy Korpusu Inżenjerów Górniczych, w mundurach, z żałobą na ramieniu i szpadzie. XII. Jenerałowie Korpusu Inżenjerów Górniczych, w wielkich mundurach, według starszeństwa, po parze, z żałobą na ramieniu i szpadzie. XIII. Ordery zagraniczne w porządku następującym: *Hechingeński* za zasługę 1ej klassy, *Saxen-Weimarski* Sokoła 1ej klassy, *Hesski* Ludwika 1ej klassy, *Portugalski* Wieży i Miecza 1ej klassy, *Grecki* ZBAWICIELA 1ej klassy, *Saski* Korony 1ej klassy, *Neapolitański* Ferdynanda 1ej kl:, *Norwegski* Ś. OLAFA 1ej kl:, *Szwedzkie*: Miecza 3ej klassy, Serafinów 1ej klassy, *Wirtembergski* Korony 1ej klassy, *Bawarski* Śgo HUBERTA 1ej klassy, *Pruskie*: Orła Czerwonego 1ej klassy, Orła Czarnego 1ej klassy, *Brezylijski* Krzyża Południowego 1ej klassy. XIV. Ordery *Rossyjskie* w porządku następującym: Stej ANNY 1ej klassy, Orła Białego, Ś. ALEXANDRA *Newskiego*, Łańcuch Ś. ANDRZEJA Apostoła z gwiazdą. Osoby przy Orderach i assystenci w mundurach, z żałobą na ramieniu i szpadzie. XV. Spowiednik JEGO WYSOKOŚCI w karecie parokonnej. XVI. Rydwan pogrzebowy, zaprzężony sześcią koni, które poprowadzą za cugle sześciu masztalerzy w opończach, z rozpuszczonemi kapeluszami. Na koniach czarne gunie, z herbami Xcia *Leuchtenbergskiego*. Przy słupach baldachinu dwaj Adjutanci JEGO WYSOKOŚCI i dwaj Ober-Oficerowie, przy sznurach dwaj Pułkownicy Gwardji. XVII. Za rydwanem pogrzebowym, uda się NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ i JJ. CC. Wysokości Wielcy Xiążęta KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, i Xżę PIOTR OLDENBURGSKI; wszyscy Jenerał-Adjutanci i Fligel-Adjutanci, tudzież osoby należące do Orszaku CESARZA Jmci i ICH WYSOKOŚCI, konno. XVIII. Jedna kompanja Instytutu Korpusu Inżenjerów Górniczych. XIX. Pułki 1ej lekkiej dywizji jazdy Gwardyjskiej. XX. Lekka Nr 2 baterja konnej artylerji Gwardji. XXI. Na ulicach będą rozstawione, z rozrządzenia wojskowej Zwierzchności, 8 bataljonów piechoty Gwardyjskiej, i jedna baterja artylerji Gwardji. XXII. Trumnę wniosą do Kaplicy Adjutanci ś. p. Xcia LEUCHTENBERGSKIEGO, z pomocą osób ku temu oddzielnie wyznaczonych, i postawią na przygotowanem w Kaplicy miejscu. XXIII. W Kaplicy będą znajdowały się dyżurujące osoby 2, 3, i 4ej klassy, po jednej z każdej klassy; jeden Szambelan i jeden Kamerjunkier Dworu CESARSKIEGO. XXIV. Trumna pokryta będzie do połowy Xiążęcą oponą ze złoto-głowu, okoloną gronostajami; jeden jej koniec będzie spuszczony aż do podnoża katafalku. Ozdoby orderowe, będą uszykowane po obu stronach, według starszeństwa, na taboretach z poduszkami. XXV. Zewnątrz Kaplicy będzie ustawiona straż od której dwaj podoficerowie stać będą na warcie. XXVI. Przy trumnie będą stali na warcie 6ciu Ober-Oficerów Gwardji, po 3ch z każdej strony i 4ej Grenadjerowie z kompanji Grenadjerów pałacowych, dwaj w głowach, a dwaj w nogach; wszyscy w całkowitej żałobie. XXVII. Podczas zostawania Ciała w *Maryińskim* pałacu przed pogrzebem, będą dopuszczane osoby wszelkich stanów, dla oddania czci zwłokom. We wszystkie pomienione dni teatra i wszelkie zabawy będą zamknięte. XXVIII. W dniu i godzinie na pogrzeb wyznaczyć się mającej, na wezwania rozesłane od Expedycji obrzędów, zbiorą się do Kaplicy: Damy Honorowe, Kamer-Frejliny, Frejliny, Członkowie Ciała Dyplomatycznego, Członkowie Rady Państwa, Urzędnicy Dworu CESARSKIEGO Pierwszego i Drugiego stopnia, i Jenerałowie Gwardji, nieznajdujący się w szeregach. XXIX. W tymże czasie, wojska wyznaczone dla oddania honorów wojskowych, i mające udział w procesji, będą ustawione z rozrządzenia Władzy wojskowej na oznaczonem miejscu. XXX. Po skończonych żałobnych pieniach, trumna zdjęta będzie z katafalku i poniesiona do grobu przez też same osoby, które wniosły ją do Kaplicy. XXXI. Przy spuszczaniu trumny do grobu, wojska w szeregach znajdujące się, dadzą bataljonowy ogień. XXXII. Wszystkie udział w żałobnym obrzędzie mające wojska, równie jak i straż przy Kaplicy, powinny mieć żałobę według Ustawy. (Podług powyż-

szego Ceremonjału, pogrzeb J. C. W. Xięcia *Leuchtenbergskiego*, odbył się w dniu 23 Paździer: (4 Listop:).

Z powodu skonu J. C. W. Xięcia Maxymiljana *Leuchtenbergskiego*, Dwór Cesarsko-*Austrjacki*, przywdział grubą żałobę na dni 12.

W dniu 26 Października r. b., nad brzegami *Drwęcy* we wsi *Lubiczu* Powiecie *Lipnowskim*, odbył się obrzęd poświęcenia statuy NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY, wystawionej jako hołd dziękczynny za ocalenie tej ludnej osady od grassującej w około epidemji. Pomysł wystawienia statuy, na wzór tej która w Kościele w *Skępem* szeroko cudami słynie, powzięli Urzędnicy Komory *Lubicz*, i przywiedli go do skutku własnym po większej części nakładem, z pomocą wiernych i pobożnych mieszkańców tej osady. Budujący był widok kiedy lud zebrany z okolicznych wiosek, w liczbie około 2,000, po wysłuchaniu Nabożeństwa w Kościele Parafjalnym w *Dobrzejewicach*, gdzie słynny z wymowy Xiądz *Barylkiewicz* Kaznodzieja Klasztoru XX. *Bernardynów* w *Skępem*, stosowną do okoliczności piękną miał mowę, odprowadzał z uroczystą processją statuę NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY do *Lubicza*. W pół drogi, pobożni Włościanie z *Ciechocina*, mając na czele swego czcigodnego Proboszcza Xiędza *Zmijewskiego*, spotkali postępujący uroczyście orszak, i po rzewnej przemowie swego Pasterza, połączywszy się, przybyli do *Lubicza*, gdzie umieszczoną została statua w niszy kolumny na ten cel wymurowanej. Przy umieszczeniu statuy, zabrał głos znany z pięknej wymowy Xiądz *Milewski* Kanonik honorowy *Płocki*, Dziekan *Dobrzyński*, Proboszcz miejscowy, a skreśliwszy w pełnych religijnego zapału słowach cuda i łaski jakich lud garnący się do stóp NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY doznawał i doznaje, łzy rozrzewnienia wycisnął. Statua NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY w *Skępem*, odkryta cudownie w *Poznaniu* w pracowni Malarza przez Córkę Mikołaja *Kościeleckiego* Kasztelana *Inowrocławskiego*, umieszczoną została w Kościołku przez Ojca jej, w miejscu gdzie objawiły się liczne cuda, i gdzie był wystawionym kamień wieloma krzyżami oznaczony roku 1496. Następnie r. 1511 wprowadzeni zostali XX. *Bernardyni* do Klasztoru i Kościoła wystawionego i uposażonego przez Xiędza *Kościeleckiego* Biskupa *Chełmskiego*. W r. 1755 za staraniem Alexandra Hr: *Sforcji* Prałata Kapituły *Watykańskiej* w *Rzymie* i Biskupa Józefa *Szembeka*, oraz za zezwoleniem Benedykta XIV Papieża przy nadzwyczajnem zebraniu pobożnego ludu, odbył się obrzęd ukoronowania cudownej statuy, przez Xiędza Fabijana *Pląskowskiego* Suffragana *Chełmińskiego* dopełniony.

Jutro o godz: 8ej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Konfratrów i Dobrodziejów tegoż Zakonu. Nazajutrz zaś (16go b. m.) o godz: 8ej z rana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za dusze zmarłych Siostr Arcy-Bractwa *Pocieszenia* N. MARJI P., przy tymże Kościele istniejącego.

N. PAN, mianować raczył Jenerała-Majora *Niepokojczyckiego* ze Sztabu Jeneralnego, Naczelnika Sztabu Korpusu 5go piechoty, Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: Iszej, z Koroną Cesarską.

Rozkazem Cesarskim, pułk *Kijowski* Ułanów, przybiera nazwę: *Pułku Ułanów J. C. W. Xięcia* Mikołaja Maxymiljanowicza.

Rada Administracyjna postanowiła, że do poboru opłat z przewozu na *Bugu* wprost wsi *Kładniów* w Cesarstwie Gub: *Wołyńskiej* położonej, ma być udzieloną na rzecz właściciela dóbr *Strzelce*, taryfa klassy IIciej, postanowieniem Xięcia Namiestnika z dnia 9/21 Lipca 1818 roku przepisana.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Września r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli rs. 40,362,755, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 29,600,272. W ciągu upłynionego mca Października r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summę rs. 2,357,093, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych 348 na summę rs. 1,891,324, z oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 11,167 k. 70. Doniesiono o nowych 9ciu pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 7, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 11,509 kop. 87.

JO. Xżę Klodwik *Hohenlohe-Schillingsfürst*, Xżę *Raciborzu* i *Corvey*, Członek dziedziczny 1ej Izby Królestwa *Bawarskiego*, przybył z *Wilna* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny Dymitr *Masłow*, przybywszy z *Granicy*, wyjechał do *Petersburga*.

S. p. Wiktorja *Pomorska*, Obywatelka, przeżywszy lat 85, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro przypada rocznica śmierci ś. p. Stanisława *Majerskiego*, b. Podszefa b. Komissji Wojny. Pozostała Żona, uprasza najuprzejmiej Familję, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo u XX. *Augustjanów* o godz: 10 z rana.

Z powodu skonu Marjanny z Baumgartów *Walczewskiej*, zmarłej w d. 14 Sier: r. b. w dobrach wsi *Opalin*, i Juljanny z Baumgartów *Bryschke* zmarłej w dniu 12 Września r. b. w mieście *Warszawie*, dwóch rodzonych siostr, stroskani Mężowie wraz z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo za ich dusze, w dniu 16 b. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawić się mające.

(A. n.) Dzień 12 Października r. b., okrył żałobą okolice *Radzyńskiego* Powiatu. Po długiej a ciężkiej chorobie zakończył tu życie szanowny, poczciwy, pełen wszystkich cnót, dobry Syn, dobry Mąż, szczery i otwarty Przyjaciel, tkliwy na cierpienia bliźnich, biegły uczony i bezinteresowny Lekarz, dobroczyńca ubogich, Sztabs-Lekarz Radca Honorowy Franciszek-Dobnia *Za-*

łoziecki, Lekarz Powiatu *Radzyńskiego*. Kto tylko Go znał, rzewnie zapłakał, bo z wszystkich Znajomych miał szczerych Przyjaciół; nie jedna też łza popłynęła i nie jedno westchnienie za Nim doszło Tronu WSZECHMOCNEGO. Pomimo najgorliwszej staranności Jego Kollegów, mimo najtroskliwszej pieczołowitości i poświęceń Jego zacnej Małżonki, cierpienia Jego od czterech przeszło miesięcy, ani na moment nieustawały; śmierć była nieuchronną; poznał to sam. Jako prawdziwy Chrześcjanin, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, otoczony życzliwemi Kapłanami i Przyjciołmi, spokojnie z rezygnacją i przekonaniem o szczęśliwej wieczności, z Godłem Zbawienia w ręku, opuścił łoże boleści, by zbierać owoce swojego cnotliwego życia. Szczęśliwy! już przepłynął morze goryczy. Lecz któż ukoi żal Twój sędziwa Jego Matko! która ze trzech Synów ostatniego przeżyłaś? któż uśmierzy smutek Twój Wdowo! która w ostatniej Jego chorobie tyle okazałaś przywiązania, tyle bezsennych nocy, tyle utrudzeń, tyle narażań własnego zdrowia poświęciłaś? któż Was pocieszy?... Ludzie ani ich przyjaźń tej władzy nie mają. Święta Religja nasza jedynie tylko jest mocną zasłonić Was przed uczuciami rozpaczy; Ona dając Wam to niemylne przekonanie że BÓG niezostawi bez nagrody cnót i cierpień Zmarłego, stanie się dla Was balsamem pociechy, i wleje w serca Wasze uczucie szczęścia, że macie prawo chlubić się takim Synem i takim Mężem, który licznemi jaśniał tu cnotami i tylu przyjaciół dla siebie zjednać potrafił. Pamięć Jego nigdy niezaginie. Cześć Mu! Pokój Jego Duszy!!— ***

Dla uzupełnienia wzmianki o *litografji* w kraju naszym, uczynionej w Numerze 296 *Kurjera*, winniśmy jeszcze dodać, że niemałą podporą do wzniesienia się tej sztuki w *Warszawie* w samym jej zarodzie, przyczynił się także i ś. p. Karol *Minter*, niegdy właściciel znanej w *Warszawie* fabryki wyrobów metalowych, istniejącej obecnie pod firmą syna jego. Ś. p. Karol Fryderyk *Minter*, przybył do *Warszawy* w r. 1822, to jest po 6ciu latach od wprowadzenia litografji do kraju. W tym samym roku wykonał on kilka wizerunków kredą odbitych w litografji Kwatermistrzostwa, a mianowicie: Popiersie błogosławionej pamięci ALEXANDRA Cesarza, naturalnej wielkości, i drugie pomniejsze; oraz popiersia w BOGU spoczywającego W. Xcia KONSTANTEGO, i Dostojnej Małżonki JEGO C. WYSOKOŚCI, Xżnej *Łowickiej*, oba z natury. Następnie od r. 1824 do 1826, jako Dyrektor kierował litografją przy Komissji Oświecenia, nazwaną w artykule poprzednim Instytutem litograficznym szkolnym, a który i usiłowaniom i pracy ś. p. *Mintera*, wzrost swój i błogie owoce zawdzięcza. W liczbie zaś wykonanych podówczas przez tegoż Pana *Mintera* rycin, przedstawiających już to wizerunki Świętych, jak ZBAWICIELA (z oryginału *Guido-Reni*), już MADONNY, już tyle innych Patronów i Patronek, odznaczających się nadzwyczajną dokładnością i cechujących znajomość sztuki, zasługuje także na uwagę, zbiór portretów ludzi sławnych za Panowania *Stanisława-Augusta* żyjących. Zbiór ten litografowany przez *Mintera*, przypisany został ś. p. Hr: *Grabowskiemu*, ówczesnemu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie Kontrollerowi Jeneralnemu Królestwa, Prezydującemu w N. I. O. Wydany w r. 1826, tak wielki przedstawia postęp litografji, że bezwątpienia śmiało może iść w zawody z najwyborniejszemi dzisiejszego czasu pracami tego rodzaju. Jeszcze zatem jeden dowód więcej tego, na jakim stopniu stała, i od jak dawna znaną była *litografja* w *Polsce*.

Wyszedł z druku *Kalendarz Popularno-Ziemiański*, na r. 1853. Wydawca M. *Rodzyn*, xięgarz i antykwarjusz przy ulicy *Przechodniej* Nr 797, nie szczędził nakładu na porządne wydanie, i dobór artykułów. Oprócz zwykłej części astronomicznej i kalendarskiej, oraz kalendarza gospodarskiego, znajduje się zupełnie nowa, nigdzie u nas dotąd niedrukowana, i przystępnie ułożona *Tabella rozchowu inwentarza;* artykuł: *Właściciele dóbr i oficjaliści*, pod względem wzajemnych stosunków gospodarskich, wskazuje wyborne środki, do zaprowadzenia porządku w dobrach służące; powiastka historyczna: *Barbara Giżanka*, maluje ustęp z czasów panowania *Zygmunta-Augusta;* sekreta gospodarskie podają kilkanaście dotąd nieznanych różnych przepisów, a dołączone tabele jarmarków krajowych i zagranicznych, rozkładu jazdy i poboru opłaty na drodze żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, opłaty podatków, przychodu i odchodu poczt, odległości od *Warszawy* miast krajowych i zagranicznych, każdemu mogą być przydatne. Cena tego kalendarza, pozostaje nie zmieniona, to jest: kop: 30, a biorącym na tuziny, daje się stosowny rabat. Główny skład w xięgarni M. *Rodzyn;* sprzedaje się i w innych xięgarniach, i na prowincji. Przytem objaśnia się, iż w spisie xiążek umieszczonym w tym kalendarzu, przez omyłkę napisano, iż xiążki te, sprzedawać się będą po cenie zniżonej od 1 Maja 1853 r., gdyż takowe po zniżonej cenie, sprzedają się *do 1 Maja 1853 r.*

Niejednokrotnie występowały pod rozbiór kwestje, jakiego gatunku było *jabłko*, które zjadła *Ewa*, albo jakiego rodzaju *wino*, którem uraczył się *Noe*. Przestrzeń wieków, jaka oddziela rok 1852gi, od *1go* i *1656go* roku świata, niepozwala, roztrzygnąć stanowczo tych kwestji, i z żalem wyznać musiemy, że i wszech wiedzy *Kurjer* w wątpliwości pod tym względem pozostać na wieki powinien. Gdy jednak niezaprzeczoną jest rzeczą że sok pierwszego *szczepu winnego*, był tęgi, kiedy tak silnego człowieka jakim był *Noe* upoić potrafił, wnosić można, że należał do rzędu mocniejszych, jak: *porto*, *madera*, lub *węgrzyn*. Mówiąc o tem ostatniem, mimowolnie przychodzi na pamięć *Winiarnia węgierska*, P. Mikołaja *Segedy*, istniejąca przy ulicy *Długiej*, wprost tak zwanego *Lasockiego*, pod Nrem 489*b*. Tam chociaż niema wprawdzie win z czasów *przedpotopowych*, są wszakże takie, co *prababkę* przypomnieć potrafią.

Z powodu nadeszłej już pory jesiennej i szybko następującej pory zimowej, w których dla słot, ostrości powietrza i tym podobnych towarzyszących przeszkód, przyjemność używania przejażdżek konno, nie może od-

bywać się na świeżem powietrzu; donosimy amatorom jeżdżenia konno, że poczynając od dnia 15go b. m., ujeżdżalnia położona przy ulicy *Królewskiej*, obok ogrodu *Saskiego*, we wszystkie Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz: 5ej do 7ej po południu, oświetlaną będzie; oprócz tego, iż w godzinach tych, P. Stef: *Dietrich* udzielać będzie lekcje jazdy konnej, pod każdym względem; a nieposiadającym koni własnych, gotów jest służyć końmi swojemi. W przekonaniu, że starania jego w powyższym zamiarze nie zostaną daremnemi, nadmieniamy, że lista osób zapisujących się na jazdę przy świetle, już otworzoną została. Bliższe informacje udziela Pan *Dietrich* każdodziennie od godz: 4 do 6, w domu zajezdnym *Kielca*, przy ulicy *Królewskiej*, naprzeciw ujeżdżalni.

Skrzętni w zbieraniu wszystkiego, co może stanowić użyteczną wiadomość dla naszych Czytelniczek, pospieszamy donieść, że do liczby zakładów, w których moda na wzór *kameleona*, ustawicznym podlega odmianom, przybył jeszcze elegancko urządzony magazyn Pani *Fidler*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*. Nie żal tam wstąpić, bo wszystko co najwytworniejsza moda *Paryzka* dotąd uświęciła, pewno tam znaleść można, jak: gustowne kapelusze różnego kształtu i barwy, eleganckie czepeczki i stroiki, i t. p., słowem magazyn ten, najkapryśniejszym może odpowiedzieć wymaganiom; a że zbliża się i karnawał, sądzimy że ta wiadomość nieobojętną będzie dla naszych Czytelniczek.

Pojawienie się mrozów, możemy datować od wczoraj. Przy najpiękniejszej bowiem pogodzie jaka sprzyjała przez dzień cały, mieliśmy rano stopni zimna 7. Śnieg wprawdzie gdzie-niegdzie ocalał, ale że na ulicach zaraz od początku spadnięcia topniał, nie ustaliła się sanna.

Stosownie do poprzedniego ogłoszenia naszego, P. Kazimerz *Łada*, Artysta Skrzypek, wyjechał do *Płocka*.

Tablic procentowych przez Romualda *Skółdyckiego*, Urzędnika Banku *Polskiego* wyrachowanych, a ułatwiających rozkład długów na raty amortyzacyjne równe, to jest tak jak je Bank *Polski* w udzielanych pożyczkach na machiny rolnicze i na zakłady przemysłowe Obywatelom do zwrotu rozdziela, jako wielce przydatnych dla wszelkich kantorów handlowych, różnych zakładów i przedsięwzięć, niemniej dla osób jakikolwiek związek z rachunkowością mających, nabyć można w Drukarni Banku, w Xięgarni *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej*, i u Autora na *Sewerynowie* pod Nr 2779 mieszkającego, exemplarz po rs. 1. O wyjściu dziełka tego na widok publiczny, już w piśmie naszem Nro 286 donosiliśmy; dodajemy teraz, iż mała tylko liczba exemplarzy na prywatną potrzebę odbitą została.

Ciąg wesołych zabaw w *Resursie małej* przy ulicy *Długiej*, rozpoczął wieczór tańcujący, dany dnia wczorajszego. Zebranie zwłaszcza jak na początek, było dość liczne, muzyka wyborna, to też zabawa szła i żwawo i wesoło. Uważano także wiele pięknych twarzy, którym strój skromny, a jednak pełen świeżości, nie mało wdzięku dodawał. Nie zbrakło także i na wykwitnych ubraniach, które tegoroczna moda wskazała, a które dobrym smakiem płci pięknej, do większej jeszcze okazałości podniesione zostały. Kolory białe, zielone i czarne uderzały pięknością, a w liczbie ich odznaczał się *różowy*, czyli suknia *tarlatanowa* z falbanami, i takaż *morderowa*. Ochocza zabawa przeciągnęła się prawie do rana, tyle bowiem było w niej życia, podniecanego wyborną grą kompanji Pana *Kurzątkowskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. W. kop. sr. 30; od E. T. kop. 30, i od A. W. kop. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję spełnienia życzeń.— Od J. C. rs. 1, i od J. A. kop. 45, dla sierot po cholerycznych.— Od T. D. kop. 50, dla ociemniałej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze.

Przed kilku dniami wspomnieliśmy o portrecie olejnym, wyobrażającym naszego podróżo-pisarza Dra T. *Tripplin*, a wykonanym w pracowni znanego artysty malarza P. *Simlera*. Dziś dodać nam wypada, że portret ten zupełnie ukończony został, i że twórca jego użył całego talentu swojego na oddanie tej prawdy, jaka na pierwsze spojrzenie uderza w oczy. Powiedzieliśmy nieco dawniej, że P. *Simler*, to artysta w całem znaczeniu słowa, a obecna praca jego, potwierdziła w zupełności zdanie nasze. Wspominając wszakże o samym portrecie, nie możemy pominąć wzmianki o ramach, które go zdobią, a które z całą sztuką tak rysunku jak rzeźby, wykonane zostały przez P. *Frycze*, fabrykanta ram złoconych. Ramy te wyrobione zaś są z takiem wykończeniem, i z tak pięknym pomysłem, że je do artystycznych prac policzyć można. Portret ten znajduje się u właściciela P. T. *Tripplina*.

(Art: nad:). Na nader okrutne moje cierpienia zębów, w których dla ścięcia się szczęk, ani ust otworzyć, ani żadnego ratunku u Dentystów dla mnie nie było; znalazłam w osobie Pana *Neumann* prawdziwego zbawcę, który z podziwieniem wszystkich, uzdrowił mnie swemi balsamami. O zacny Mężu! z tak wielką umiejętnością i filozoficzną skromnością, daruj, że dla dobra bliźnich cierpiących, oświadczam te słowa prawdy.— Pan *Neumann* mieszka N° 297, wprost Zamku. — Marja *Łączyńska*.

Zbiory starożytnicze, pomnożone zostały jednem dziełem więcej, albowiem P. *Krolmus*, badacz starożytności, wydał w *Pradze* pod anagramem *Sumlorka*: *Wybór napiewów* (nota) *narodowych pieśni czeskich*, zebrany ze starych powiastek, gier, i t. d., z towarzyszeniem fortepjanu, dorobionem przez Józefa *Drahorada*. Tenże P. *Krolmus*, ogłosił prenumeratę na zbiór staroczeskich narodowych tańców. Drugi zbiór muzyki *słowiańskiej*, wydaje w *Belgradzie* P. *Kalouz*. Zawiera pieśni *serbskie*, także z *Bośni* i *Wojewodiny*. Do textów oryginalnych, dodany jest przekład niemiecki. W *Belgradzie* założono kamień węgielny teatru narodowego *serbskiego*.

Fran: *Karpowicz* Nauczyciel tańców salonowych, zawiadamia, że udziela lekcje tańca, tak prywatnie jakoteż

w własnem pomieszkaniu przy ulicy *Żabiej* pod Nro 590*b*, w domu W. *Zielińskiego*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 kop. 55; *pszenicy* rs. 4 k. 67½; *jęczmienia* rs. 3 kop. 32; *owsa* rs. 2 k. 27½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 20 do rs. 5 k. 47½; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2; *kartofli* korzec rs. 1 kop. 28; *okowity* garniec rs. 1 kop. 6, *szumówki* garniec kop. 63½.

(Art. nad. ze *Zgierza*). Wyrwać śmierci ukochaną osobę w kwiecie wieku, to było dziełem Wgo *Urbach*, Lekarza w *Zgierzu*, któremu do zgonu czułą wdzięczność niniejszem zapewnia.— B. *Laśkiewicz*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Vallési*, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 4-kroć, oraz Pan *Ziołkowski* 2-kroć.

Piszą nam z *Londynu*, pod d. 6 b. m., że targ *zbożowy* był nieco więcej ożywiony, a ceny zadowalające w porównaniu z poprzednim tygodniem. Na targu *drzewnym* było wielu poszukiwaczy budulcu z portów *Gdańskich*, i w skutku szczupłości dowozu, płacono ceny wyższe za ten gatunek drzewa.

Ameryka.— Znakomity dyplomat *Stanów Zjednoczonych* P. *Webster*, kandydat do prezydentury, mąż niezmiernej popularności i znaczenia, po krótkiej chorobie, rozstał się z tym światem, w 70tym roku życia, w dniu 24 z. m. Śmierć P. *Webster* zapewnia powodzenie kandydaturze Jenerała *Pierce*.— *Z Kuby* donoszą, że spokojność tam najzupełniejsza panuje.

Anglja.— *Globe* donosi, że Królowa osobiście Parlament w dniu 11 b. m. mową tronową otworzy.— Ciało Xięcia *Wellington* w dniu 10 b. m. przewiezione zostanie z *Walmer-Castle*, z stosowną pompą i pod eskortą honorową do *Londynu*, a ztamtąd do Szpitala Inwalidów w *Chelsea*. W dniu 11, weteranom w *Chelsea* dozwolonem będzie oglądać po-raz ostatni twarz zmarłego wodza; w tym samym dniu i dziennikarze do żałobnej sali wpuszczani będą. Następnego dnia, wejście dozwolone będzie tylko osobom opatrzonym w bilety wydawane przez Lorda Szambelana; od 13go zaś dla publiczności drzwi otworzą. W dniu 17, ciało przewiozą pod eskortą honorową do koszar kawalergardów, gdzie w dniu 18 o godzinie 7½, zbierze się orszak pogrzebowy, i wyruszy do Katedry Śgo Pawła. Według ostatniego rozkazu, z każdego pułku stojącego w granicach trzech połączonych Królestw, ma na pogrzeb przybyć kompanja lub szwadron, zaś z pułku 33go, najbardziej lubianego przez Xięcia, 540 ludzi.— W dziennikach spór się toczy zacięty, czy *pałac kryształowy* w *Sydenham*, ma być w Niedziele otwieranym.— Parostatek *Sultan* przywiózł z *Stambułu* 414,000 dukatów, dla zwrotu pierwszej raty nie zatwierdzonej przez *Portę* pożyczki.

Austrja.— Konferencje celne odbywają tylko krótkie posiedzenia; dzienniki dowodzą, że konferencje te w roku bieżącym zakończone nie będą.— Kupcy tutejsi myślą o założeniu nowej giełdy, na miejscu starego arsenału.— Mikołaj *Kovacs von Tusnad*, Biskup Rzymsko-Katolicki w ziemi *Siedmiogrodzkiej*, po 25ciu latach sprawowania urzędu Pasterza, a w 84tym roku życia, umarł w *Kołozwarze* (Klauzenburg) d. 15 z. m.— Dnia 30 i 31 z. m., odbyło się w *Bolechowie*, Obwodzie *Stryjskim* w *Galicji*, pierwsze zgromadzenie Sekcji leśnej *Galicyjskiego* Towarzystwa Gospodarskiego. Była to rocznica odbytych tam podczas bytności Cesarza *Franciszka-Józefa I*, łowów, i uświęciła ją Sekcja leśna, zasadzeniem dęba i umieszczeniem pod nim kamienia z napisem stosownym, w kniei *Lisowieckiej*, to jest w miejscu, gdzie Cesarz wjechawszy w las, najprzód się zatrzymał. Na tem zebraniu okazywano różne wynalazki, debatowano kwestje gospodarstwa leśnego dotyczące, i zwiedzono hamernię P. *Klimkiewicza* w *Weldzierzu*.

Francja. *Paryż 8 Listop*. — Zapowiadają tu ogłoszenie Cesarstwa na 10 Grudnia; zdaje się jednak że to nastąpi w d. 2 p. m., ponieważ i lud do głosowania, i Ciało Prawodawcze tak spiesznie zwołano. Ogłoszenie protokółów posiedzeń Senatu, uchwały i mowy Prezydenta, dobre wrażenie na giełdzie zrobiło; wszystkie papiery poszły w górę. Senatorowie, którzy w *St. Cloud* przy wręczaniu uchwały rozmawiali z Xięciem, dawali mu już tytuł: Najjaśniejszy Panie, lub Wasza Cesarska Mość.”— *Monitor* ogłosił dziś wiadomość o dymisji Marszałka *Hieronima*, z urzędu Prezesa Senatu, »ponieważ Prezydencja do Cesarza należy”; to usprawiedliwienie wskazuje, że Prezydent nakłaniał swego stryja, by dymisję cofnął. Marszałek *Hieronim* od dwóch dni mieszka w pałacu Inwalidów.— Zapewniają, że na mocy nowej uchwały Senatu, Ciało Prawodawcze zyska nowe przywileje.— P. *Guizot* w przyszłą Sobotę wraca do *Paryża*. — Dzienniki zapełnione są dziś tylko protokółami posiedzeń Senatu; nic więcej nie obejmują one z *Francji*.— P. *Lamartine* zaprzeczył pogłosce o zamieszczeniu go na liście przyszłych Senatorów. — Prezydent wczoraj odbył rewję kilku pułków, żołnierze witali go wielkiemi okrzykami: »Niech żyje Cesarz.”— Mianowano komissję dla zbadania ważnej kwestji pakebotów *zaatlantyckich*.— *Abd-el-Kader* nie przestaje używać wielkiej popularności w *Paryżu*; wczoraj około przedmieścia Śgo Antoniego, tłum robotników otoczył powóz, który ledwo stępo, i to przy pomocy oddziału jazdy, mógł naprzód postępować; wielu z obecnych bluzowych, podawało ręce Emirowi z serdecznością, wołając, by został na zawsze przyjacielem *Francji*. Zwiedził on drukarnię i bibljotekę narodową, Prefekturę i t. d., wszędzie z największemi honorami przyjmowany. Onegdaj przepędził wieczór u Xiężny *Matyldy*. Ma on wrócić do *Paryża* na koronację Cesarza. — W *Petit-Brie* nad *Marną*, wzniesiono w tych dniach pomnik *Daguerrowi*, wynalazcy *photografji*.

Hiszpanja.— Rząd nie zwoła Kortezów jak na 20 Grudnia; chce bowiem czekać, jak się rzeczy we *Francji* rozwiną.— Pogłoska o zamiarze sprzedaży salin rządowych, ciągle krąży.— Bogaty Xiążę *Osuna*, wyjeżdża do *Londynu* na pogrzeb Xięcia *Wellington*, z licznym sztabem.

Szwecja.— Król *Oskar Iszy*, który mocno chorował, ma się lepiej; Xiężniczka *Eugenja* zachorowała tymczasem.

Turcja.— Składka narodowa pokryła w zupełności summy potrzebne, z powodu niezatwierdzenia ostatniej pożyczki.— Wiadomości ostatnie z *Stambułu*, nie objaśniają dostatecznie powikłanych bardzo spraw tamecznych: *Sawfetti* Basza ma zostać Ministrem skarbu.

Włochy.— Wyrok śmierci wydany na znanego P. *Murray*, złagodzonym został na dożywotnie więzienie: spodziewają się następnie zupełnego uwolnienia tego poddanego *Anglji*.

Rozmaitości.— Najmłodszy brat Cesarza *Napoleona*, *Hieronim*, będąc jeszcze Kapitanem korwety *Esperrier*, licząc naówczas lat 19, poznał był w *Baltimore* piękną i bogatą *Amerykankę*, Elżbietę *Paterson*, oświadczył się jej przez Posła *Hiszpańskiego* Margr: *de Casa Jruyo*, i Biskup *Carrol* pobłogosławił ten związek 27go Grudnia 1803. Tymczasem pierwszy Konsul zostawszy Cesarzem, kiedy młoda para na wiosnę 1805 do *Europy* przybyła, zakazał wpuszczenia szwagrowej swojej do *Francji*. Udała się ona do *Anglji*, i w *Camberwell* pod *Londynem*, w dniu 7 Lipca powiła syna, który dostał imię *Hieronima-Napoleona*. Na rozkaz Cesarza, Senat unieważnił małżeństwo *Hieronima*, a ten zostawszy Królem *Westfalskim*, ożenił się był 12go Sierpnia 1807 r. z Xiężniczką *Fryderyką Wirtembergską*. Pierwsza żona długo nie traciła nadziei połączenia się ze swoim mężem, ale po jego powtórnem małżeństwie, powróciła do *Stanów Zjednoczonych*, i starała się o rozwód w Państwie *Maryland*. Żyje ona dotąd, ma lat 67, i mimo bogatych partji, jakie jej się nawijały, nie chciała wchodzić w drugie związki małżeńskie. Syn jej *Hieronim-Napoleon*, liczący dziś 47 lat, ożenił się bardzo bogato, i należy do najznakomitszych obywateli *Marylandu*; zamiłowany on jest w xiążkach, gospodarstwie i podróżach. Uprawił on niezmierne przestrzenie zarosłe niegdyś lasem, i gospodarstwo swoje prowadzi z wielką znajomością rzeczy, i zastosowaniem nauk przyrodzonych i wielkich wynalazków. W czasie restauracji, bawił on długo we *Francji*, i pomimo przykrości, jakich jego matka i on sam od urodzenia doznał od Cesarza, cenił zawsze pamięć jego wysoko, a dom jego w *Baltimore*, przybrany jest w różne pamiątki i godła Cesarza stryja swego, duch jednak republikański i duma, nie dozwalały mu zgłosić się po wypadkach Grudniowych. Młody *Hieronim* syn jego, urodzony w r. 1832, ma wielkie zamiłowanie do sztuki wojennej, i w szkole wojskowej w *West-Point* wychowany, wszedł tego lata do korpusu strzelców w stopniu Porucznika.— Nie tylko prassy drukarskie mają do czynienia w *Berlinie*, fabryka miejscowa perkalików, *drukuje* rocznie do 400,000 sztuczek.— O zmarłym kompozytorze *Schneitzhöffer*, opowiadają, że raz w *Paryżu* zaproszony został przez słynnnego i bogatego szewca *Sakoskiego* na obiad. Po obiedzie, prosił Gospodarz *gościa*, aby mu co zagrał na fortepjanie. *Schneitzhöffer* z wielką skwapliwością zasiadł do instrumentu, i grał przeszło godzinę. W tydzień potem, *Schneitzhöffer* dał obiad *Sakoskiemu*. Po skończeniu biesiady, kompozytor przyniósł i postawił przed gościem parę starych butów. »Co to ma znaczyć?" zapytał go *Sakoski*. »Mój przyjacielu, zeszłej Niedzieli musiałem ci grać całe poobiedzie, naprawiajże ty mi dziś buty. Każdy według swego rzemiosła." (*Sakoski* był kiedyś Szewcem Nadwornym Cesarza *Napoleona*, i przed niedawnemi dopiero laty umarł w *Paryżu*).— Rzeka *Manzanares* pod *Madrytem*, letnią porą zupełnie wysycha. *Francuz* przechodząc przez pyszny most nad tą rzeką stojący, rzekł do *Hiszpana*: »Radzę wam, przedajcie ten most, a kupcie wody do tej rzeki."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baszmakow Marja Frejlina Dw: J. C. M. z Paryża; Biesiekierski Winc: Oby: z Konecka nr 584; Biernacki Nikodem Art: Muz: z Grójca nr 634; Gorłow Alexandra Żona Pułkow: z Wisbaden nr 634; Koelichem Edw: Kup: z Paryża nr 565/6; Baronowa Kaulbars Henryka Żona Dyrektora Gimna: z Rygi nr 394; Ładachowski Inżenier z Grodna nr 625; Łaszczyński Stan: Oby: z Poznania nr 493; Plater Adam Hr. z Gub: Witebskiej nr 634; Rau Wilh: Administ: Fabryk Żelaz: z Paryża; Rautenstrauch Łucja Wdowa po Jene:-Adjut: J. C. K. M. z Gub: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Dupouy Achiles Kup:, i von Gretsch Emilja Wdowa po Sekr: Koleg:, do Petersburga; Michałowski Juljan Dok: Medy: do Włoch; Ujazdowski Karol Oby: do Nagorka.

DONIESIENIA.

Dla uniknienia pomyłki w adresowaniu do mnie, jak to już miało miejsce, zawiadamiam prześw: Publiczność, iż lokalu nie zmieniłem, i nie mieszkam w bliskości Poczty, ale jak dawniej w domu JW. Hr: Andrz: *Zamoyskiego* przy ulicy *Nowy-Świat*, obok *Kopernika*.— Alexan: *Elsner*, Dentysta.

Rada Opiekuńcza Domu przytułku i pracy.— Gdy ogłoszona na dzień 29 Paźdz: (10 Listop:) r. b. powtórna licytacja na dostawę żywności w r. p. 1853 dla domu przytułku starców i kalek w *Górze Kalwarji*, nie przyszła do skutku; przeto podaje się do wiadomości, że trzeci termin do odbycia takowej, przez deklaracje opieczętowane, na dzień 5/17 b. m. na godzinę 4tą z południa, w kancellarji domu przytułku i pracy w *Warszawie*, wyznaczony został, a to *in minus* od podwyższonej przez Władzę wyższą ceny kop: sr: 6 za żywienie jednej osoby dziennie. Vadjum do takowej licytacji wynosi rs. 300: inne zaś warunki są do przejrzenia tak w tutejszym domu przytułku i pracy, jako i w domu przytułku w *Górze Kalwarji*.— Prezydujący, *Hempel*.

Ostrzeżenie.— W dniu 23 na 24 Paźdz: r. b., skradzione zostały, w m. Siennie, Właścicielowi tychże dóbr w Gub: Radomskiej, w Okr: Soleckim, następujące Listy Zast: nowe bez kuponów:
Litera B. Nr 282,769, 225,080, 223,995, 285,844, 283,533, 225,381, 285,738, 224,850, 318,837, sztuk 9.
Litera C. Nr 241,699, 267,607, 321,651, 318,444, 266,922, 318,443, 208,437, 308,593, 206,433, 303,707, 303,666, 267,977, 264,544, sztuk 13.
Litera D. Nr 257,521, 341,794, 274,219, sztuk 3.
Litera E. Nr 299,827, 302,059, 230,263, 249,221, 254,399, 313,793, 320,430, 254,700, sztuk 8. Razem sztuk 33, na summę zł. 61,100. Celem wykrycia sprawców kradzieży, przedsięwzięto odpowiednie środki, i wszędzie gdzie tego zachodziła potrzeba, stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. Niniejszym zaś ostrzega się każdego, ażeby wymienionych tu Listów Zastaw:, jako nieprawnie posiadanych, od nikogo nienabywał. Poszkodowany przyrzeka nagrody Rsr. 300, temu, kto przez wskazanie teraźniejszego nieprawego posiadacza, któregokolwiek z powyższych numerów, dopomoże mu, do prędszego odzyskania jego własności. Adres do Właściciela dóbr Sienno, przez Radom, Ostrowie w Siennie, lub do W. Romana Jelińskiego w Warszawie pod Nr 739 na Tłumackiem mieszkającego.

1) **LOKAL** składający się z Przedpokoju, 10ciu Pokoi świeżo wyklejonych i wymalowanych, z balkonem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, (w razie koniecznej potrzeby, może być dodana Stajnia i Wozownia).— 2) **SKLEP** po Rękawiczniku, między Magazynem P. Karola Mass, a Składem Obić P. Kornelego Rucińskiego.— 3) Różne KAWALERSKIE **LOKALE** i PIWNICE, są do najęcia każdego czasu, w domu Stanisława Lessera, Nro 490 przy ulicy Miodowej. Wiadomość tamże w Kantorze, u Właściciela.

Para dobrych KONI, wraz z 2ma parami Chomont, z których jedne rossyjskie, drugie angielskie, są do sprzedania pod Nr 1266 na rogu Nowego-Światu, naprzeciw straży ogniowej. Obejrzeć je można codziennie od 3ej do 6ej. Wiadomość w Cukierni.

FORTEPJAN palisandrowy o 7miu oktawach, jest do sprzedania pod Nr 163, przy ulicy Gołębiej, w Fabryce Fortepjanów. Wiadomość powziąść można na miejscu, u Hohhausera.

KOCZ z fordekiem, używany, zdatny do podróży;— dwoje **SANEK**, i **NAJDYCZANKA** na resorach, do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608. Wiadomość przy bramie u Szwajcara.

MIESZKANIE na Szynk, w domu narożnym Nr 3112, za rogatką Wolską, do wynajęcia od Nowego-roku.— Ktoby sobie życzył nabyć PLAC do zabudowania wielkości 30,000 łokci □, w bliskości miasta, ulica wybrukowana i szeroka. — Może być przyjęte DZIECIĘ z dobrego domu na pokarm, którego jest nadzwyczajna obfitość, u młodej i zdrowej Osoby, lecz z nim i Niańka dla pielęgnowania. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374, u Właściciela domu.

KARETA w jak najlepszym stanie, z walizami, z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Hotelu Angielskim Nr 6.

W dniu 15 b. m., począwszy od godziny 10tej z rana, sprzedane zostaną dobrowolnie, więcej dającemu, różne **RUCHOMOŚCI** i Sprzęty gospodarskie, a to w domu pod Nr 1254 w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat położonym.

OSOBA młoda, życzy przyjąć obowiązek w domu przyzwoitym, która może udzielać początków Fortepjanu i zatrudnić się szyciem bielizny, i różnemi drobnemi robotami. Wiadomość pod Nr 967, w handlu Win, ulica Graniczna.

OSOBA (chociażby płci żeńskiej) z KAPITAŁEM w gotowiznie około rs. 4,000, życząca trudnić się handlem, MOŻE NABYĆ na własność interes jak najpewniejszy, którego znakomite korzyści faktami udowodnione są. Bliższa o tem wiadomość w Zakładzie Introligatorskim Jaworowskiego, przy ulicy Wareckiej, pod Nr 1359, w domu Pana Bayera.

Alexander BILIŃSKI utrzymujący Zajazd Wiedeńsko-Krakowski, obecnie powrócił do utrzymywanego przez siebie dawniej przez lat kilkanaście Zajazdu Radomskiego w domu niegdyś Kowalskiego pod Nr 1102; ma honor przeto upraszać Szanownych Obywateli o zaszczycanie go jak w przeszłości, tak i nadal przez zajeżdżanie do zajazdu, który ze swej strony zapewnia o wszelkiej czystości, z powodu odświeżenia takowego, oraz o rychłej usłudze.

Dwie pięknej roboty **KOLUMNY** marmurowe i dwa Wazony także marmurowe, są do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Zgubioną została SAKIEWKA ciemno-zielona, w paski białe, podłuż, w której było Biletami 10cio i jedno-rublowemi rs. 36, i parę złotych monetą zdawkową, a to w Rynku Starego-Miasta w dniu 12tym Listopada r. b.: ktoby takowe znalazł, raczy oddać na ulicę Bednarską pod Nr 2678 *b*, na 2gie piętro, do Właściciela zguby N. N., za nagrodą rs. 10.

We wsi Zaroga Okręgu Jędrzejowskim Gub: Radomskiej, zaginęły dwa **LISTY** Zastawne lit: E, każdy na złp. 200 czyli rs. 30, pod Nr 298,476 i 309,002. Z powodu tego, uczyniono przynależne ostrzeżenie, i zarazem wzywa się, aby nikt takowych nie nabywał.

ŻYRANDOL Paryzki, kryształ z brązem, mieszany, do zbycia za pomierną cenę, dla braku miejsca, pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, Sułkowskie zwane, w dziedzińcu na lewo, na 2im piętrze.

Do Składu Głównego **TOWARÓW PERSKICH** *Hantemirowa*, exystującego w dzwonnicy XX. Bernardynów, nadszedł nowy transport różnych **Perskich Materji** na Damskie Suknie, jedwabne Perskie Termołamy, wełniane i półjedwabne; Szlafroki męzkie różne, jako to: wełniane, jedwabne i pół-jedwabne, watowane i letnie, na różne ceny; Sukno Wielbłądze na Płaszcze podróżne; Kołdry Perskie jedwabne i tyftykowe; Pantofle męzkie i damskie; Buty męzkie; **Fular** w różnych kolorach na podszewkę; Kaukazkie Wyroby, jako to: Paski damskie, Bransoletki: Czapki zimowe z Baranków, Rękawiczki z Koziego puchu; Mydło Kazańskie, i t. p. Wszystko po cenie bardzo umiarkowanej.

KOLONJA z należytem zabudowaniem i gruntami morgów 56 mająca, leżąca trzy mil od Warszawy, w dobrach Arcichów, dwie wiorst od szosy i miasta Serocka, jest do sprzedania z wolnej ręki, z inwentarzem lub bez inwentarza, jak Osoba kupująca życzyć będzie. Bliższa wiadomość w fabryce siodlarskiej, obok Śgo Krzyża Nr 409, Retke et Laskowski.

FABRYKANT CUKRU, znający się dokładnie na wszystkich gałęziach należących do tego fachu, jako też i na uprawie Buraków, co udowodnić może świadectwami z najznakomitszych Fabryk Cukru i Rafinerji Niemieckich; życzy sobie znaleźć odpowiednie miejsce w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość powziąść można, listownie pisząc franco: Dla C. J. F. do Kantoru Braci Partowicz w Warszawie ulica Długa.

Zawiadamiam Osoby interesowane, iż posiadam w mieście Sieradzu, fabrykę **OLEJU** przy ulicy Sukienniczej pod Nr 143, gdzie można dostać potrzebną ilość **OLEJU** preparowanego, w najlepszym gatunku, wiadro jedno miary rossyjskiej rsr. 2 kop. 47½; obstalunek w każdym czasie przyjmuje się, poczynając od dnia 12 b. m. do dnia 31 Grudnia t. r., po tej cenie.— Szmuchl *Sonenberg*.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 6/18 Listopada r. b. w m. Mszczonowie, o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja na sprzedaż Mebli mahoniowych, Zegara, Luster i t. p.— J. *Łuszczewski*.

Od Nowego Roku 1853, są do najęcia pod Nr 2376 *b*, przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i Pałacu Mostowskich, dwa **POKOIKI** z Kuchenką angiels:, świeżo obiciami wyklejone; oraz Sklep ze Stancją, na proceder lub mieszkanie z Piwnicami i Drwalniami. Wiadomość u Właściciela na 1m piętrze.



Skład główny od lat kilku exystujący przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, dnia 26 b. m. odebrał trzeci transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego; z takowym poleca się szanownej Publiczności. A. *Żyżyn.*

O mil 3 od Warszawy, milę od miasta Błonia, jest duży **OGRÓD** owocowy do wypuszczenia w dzierżawę 3ch-letnią wraz z gruntem. Wiadomość i adres w hotelu Niemieckim u Szwajcara.— Tamże potrzebny jest Ekonomista pewny, bezżenny, mogący się poszczycić chlubnemi rekomendacjami.

W Dobrach 5 mil od Warszawy położonych, przy szossie, nad rzeką spławną, znajduje się znaczna ilość **DĘBÓW** na przedaż; również sążnie **OLSZOWE**, **BRZOZOWE** i **SOSNOWE**, suche, od roku i 2ch lat rąbane. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Bielańskiej Nº 594 w domu Hr: Załuskiego, na dole, u Lindemana.

P. Ignacego Winnickiego, który od Wielkiej-nocy r. b. wynajął u mnie MIESZKANIE, a zapłaciwszy takowe do Ś. Jana, w d. 26 Kwietnia r. b. opuścił je zamknięte przez siebie; wzywam niniejszem, aby w ciągu dni 15 zgłosił się, i przypadającą od niego za lokal należność, zaspokoił; inaczej bowiem mieszkanie przez niego opuszczone, komu innemu wynajęte, a znajdować się w nim mogące Ruchomości, na satysfakcję opłaty komornego, zajęte zostaną. — *Wejchert*, Właściciel domu pod Nr 279 przy ulicy Freta.

Zgubiwszy w m. Łęczycy, 3 REWERSA prywatne, jeden na zł. 2,000, a dwa po zł. 1,000, na moje imie wydane, i uprzedziwszy o tem osoby interesowane; ostrzegam każdego kogo to dotyczeć może, aby Rewersów od nikogo nie nabywał, gdyż w razie przeciwnym, na stratę narażonym zostanie. — Achilles Perkowski.

KAWY funt po kop: 20, Moka zwanej, w paczkach, dostać można przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w domu dawniej Kochanowskiego, w handlu Rękawiczek, obok bramy.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

Główny Nadzorca Magazynów Prowiant: Gub: Warsza:.— Z polecenia wyższej Władzy, odbędzie się w Biurach niektórych Naczelników Powiatowych i Magistratach Guber: Warszawskiej, in plus licytacja, na sprzedaż zużytych starych Worków, znajdujących się w Magazynach Prowiantskich, jako to: w Łowiczu pierwsza licytacja dnia 7/19 i 10/22 Listopada; w Kole dnia 12/24 i 14/26 Listopada; w Łęczycy d. 17/29 Listop:, i 20 Listop: (2 Grudnia); w Sieradzu d. 24, 27 Listopada (6, 9 Grudnia); w Włocławku d. 8/20 i 11/23 Grudnia; w Kaliszu d. 15/27 i 18/30 Grudnia; w Częstochowie d. 22 Grudnia (3 Stycznia) i 27 Grudnia (8 Stycz:) 18⁵²/₅₃ r.; w Rawie d. 3/15 i 7/19 Stycznia; w Piotrkowie d. 12/24 i 15/27 Stycznia 1853 r. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany złożyć summę zalicytowaną za Worki, które odbierze zaraz po decyzji Władzy wyższej Prowiantskiej, której protokół licytacyjny przedstawionym będzie. Interesentowi każdemu wolno obejrzeć na miejscu w Magazynie, Worki wystawione na sprzedaż. — Radca Dworu, *Twardochleboff*.

Skład **SUKNA** i **KORTÓW** oraz ubiorów gotowych męzkich, Maxymiljana Laskowskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 482, po znacznie zniżonych cenach wyprzedaje cały zapas Sukna, Kortów, jak również gotowych ubiorów męzkich;— upraszą zarazem Osoby, którym kredyt w rzeczonym handlu był otworzony, aby z uiszczeniem należności pośpieszyć raczyły przed dniem 1m Grudnia r. b.



Dnia 8 b. m. o godz: 10ej rano, zginął PIES z rasy angielskich buldogów koloru ciemnego, z łatą na piersiach białą, uszami i ogonem obciętemi, z obróżką z skóry lakierowanej na szyi, około 6 miesięcy mający. Ktoby o takowym wiedział i dał znać pod Nr 1069 przy ulicy Królewskiej, w fabryce powozów, otrzyma nagrodę. W przypadku zaś poznania, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, dwa akta opery *Łucja z Lamermoru. Uroczystość róż. Wesele w Ojcowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Rozwód. Garrik w Brystolu.*

PORTRETY DAGUEROTYPOWE, według nowej metody, wyrabiają się w domu Tarnowskich na Krakow:-Przedm: Nr 388, u A. Enge.

DROGA ŻELAZNA W. W. — Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza 5u tańcy najpotrzebniejszych, w 20tu kilku lekcjach, Osoby nawet wcale nie tańcujące; udziela także w swem mieszkaniu, w domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr 17, przy ul: ŚtoJańskiej, na 1sze piętro od frontu; zastać go można od rana, do godziny 8ej wieczór. — Piotr *Śliżyński.*

JAN ŻURKOWSKI, rozpoczął udzielać Lekcje **Tańców**; mieszka przy ulicy Długiej pod Nrem 590, w domu W. Tyzlera, na pierwszem piętrze od frontu, wprost domu Elerta.

Józef ORCZYŃSKI i Ignacy WIŚNIEWSKI, TANCERZE Teatrów Warszawskich, udzielają lekcje Tańców w własnem mieszkaniu, oraz i po domach prywatnych. Osoby życzące korzystać, raczą się zgłosić pod Nr 1687, przy ulicy Mokotowskiej, w domu W. Treuntla, gdzie zastać nas można od godziny 2ej do 5ej po południu każdodziennie.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że **sprzedaż**

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE,

Z FABRYKI W GŁUCHOWIE pod GRÓJCEM, **rozpoczęła się Dziś** w lokalach: przy ulicy Długiej Nr 550, oraz przy ulicy Nalewki pod Nr 2260, pod znakiem Złotego Jelenia.

Z BROWARU PIWA BAWARSKIEGO

F. MILLER ET COMP:

W ŁODZI,

Uwiadamia się, iż sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** (świeżej fabrykacji) **na Kufle**, rozpoczęła się dnia 2go Październ:, w Lokalu na Nowym-Świecie w m. **Łodzi** w BROWARZE. Zawiadamia się oraz WWPP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO i MARCOWEGO świeżego na oxefty i części oxeftów, również i na butelki, rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Listopada 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin.*